

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2024 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **S. F.**

skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 1 grudnia 2022 r., sygn. II AKa 33/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. V K 243/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. V K 243/19, m. in. oskarżony S. F. został uznany winnym popełnienia dwóch czynów zabronionych, przy czym pierwszy z nich zakwalifikowano z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzono karę

4 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej grzywny za równoważną kwocie 40 zł (*pkt 8*), a drugi zakwalifikowano z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej grzywny za równoważną kwocie 40 zł (*pkt 9*). Za oba popełnione przestępstwa sąd wymierzył wobec S. F. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 400 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej grzywny za równoważną kwocie 40 zł (art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.) (*pkt 10*), a ponadto orzekł w stosunku do oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowych w wysokości 66.600 zł osiągniętych z przypisanych mu czynów zabronionych (*pkt 13*). Ponadto sąd dokonał stosownych zaliczeń na rzecz kary łącznej pozbawienia wolności (*pkt 14*) oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych (*pkt 16*).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych m. in. przez obrońców S. F., Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 1 grudnia 2022 r., sygn. II AKa 33/22, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiodła obrońca skazanego S. F.. Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w części dotyczącej oskarżonego na jego korzyść, zarzucił mu rażące uchybienia przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, polegające na:

1. obrazie przepisów postępowania, tj.: art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającej na mało wnikliwej, dowolnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podczas rozpoznania zarzutów środka odwoławczego i brak rzeczowego odniesienia się do wszystkich zarzutów, argumentów i wniosków dowodowych podniesionych w apelacji, w tym w szczególności:

- nierozpoznanie zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, iż zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona czynu opisanego w tym przepisie, podczas gdy właściwa analiza materiału dowodowego pozwala co najwyżej na przyjęcie, iż oskarżony zrealizował znamiona czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz naruszenia przepisu art. 65 § 1 k.k. poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, iż S. F. z przypisanego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii uczynił sobie stałe źródło dochodu,

- wyprowadzenie niesłusznych wniosków wynikających z zeznań złożonych przez K. S., na który to dowód w apelacji powoływała się obrona, nie dostrzegając argumentacji przedstawionej przez obronę w środku odwoławczym i powołanie się w całości na argumenty sądu okręgowego bez dokonania własnej oceny dowodów przez sąd apelacyjny, a w konsekwencji oparcie ustaleń o poszlaki nie znajdujące wsparcia w wiarygodnych dowodach,

- nieuzasadnione stwierdzenie sądu, iż sąd *meriti* nie był zobligowany do przeprowadzenia z urzędu dowodu z przesłuchania T. W. w sytuacji, gdy miał być jedną z osób biorących udział w procedurze przemytu narkotyków – zleceńodawcą, w sytuacji gdy świadka można było przesłuchać za granicą w formie wideokonferencji, a jednocześnie jego zeznania miałyby istotne znaczenie dla dokonania bezspornych ustaleń faktycznych i umożliwiłyby weryfikację przypisanej S. F. kwalifikacji prawnej,

- nieuzasadnione przyjęcie założenia, iż wyjaśnienia osoby pomawiającej i korzystającej z art. 60 § 3 k.k. muszą polegać na prawdzie w sytuacji, gdy orzecznictwo Sądu Najwyższego jest jednoznaczne co do tego, iż takie depozycje muszą znajdować potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach;

2. sporządzeniu uzasadnienia w sposób ogólnikowy, ustosunkowując się do zarzutów apelacji arbitralnie, tym samym naruszając zasadę bezstronności, czyniąc niemożliwym przeprowadzenie merytorycznej kontroli podstaw wnioskowania sądu apelacyjnego.

We wnioskach końcowych autorka kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach i wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Obrońca skazanego S. F. wystąpiła też z pismem procesowym stanowiącym uzupełnienie kasacji przedkładając informację w postaci wiadomości mailowej z Sądu Rejonowego w Ostrołęce wskazującej na zatarcie skazania w sprawie II K 229/12 najpóźniej w dniu 4 marca 2016 r. oraz zatarcie (w tej dacie) uprzednich skazań S. F. zamieszczonych w karcie karnej. Obrońca podała, że z winy Sekretariatu ww. sądu informacje te nie zostały przesłane do Krajowego Rejestru Karnego. Sądowi odwoławczemu obrońca zarzuciła nieodniesienie się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego niekaralności S. F. oraz niesprawdzenie i niezwyfikowanie podniesionego zarzutu oraz nieodniesienie się do niego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na kasację, prokurator delegowany do Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej wniosł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego S. F. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałoby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane w y ł ą c z n i e przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno atakować jedynie te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie

postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — kwalifikowany charakter (a zatem muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Wprawdzie nadzwyczajny środek zaskarżenia sporządzony i wniesiony przez obrońcę skazanego S. F., powyższe wymogi obowiązujące na etapie postępowania kasacyjnego spełnia, to żaden z podniesionych przez autorkę kasacji zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie.

Pierwszy z zarzutów kasacyjnych, umieszczony w pkt. 1 *tiret* pierwsze-czwarte *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia, dotyczy nierespektowania przez sąd odwoławczy regulacji zawartych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie i uzasadnienie wszystkich zarzutów apelacyjnych, argumentów i wniosków dowodowych podniesionych w apelacji, w tym w szczególności, kolejno: zarzutu z pkt. 1 i 2 *petitum* apelacji, zarzutu z pkt. 2 *tiret* pierwsze *petitum* apelacji, zarzutu z pkt. 2 *tiret* drugie *petitum* apelacji, zarzutu z pkt. 2 lit. b *petitum* apelacji oraz zarzutu z pkt. 2 *tiret* pierwsze *petitum* apelacji. *Notabene* godzi się w tym miejscu zasygnalizować, że takie ujęcie zarzutów wskazuje na to, że obrońca — wbrew temu co się podnosi w kasacji — nie kwestionuje wcale naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 2 k.p.k., skoro nie neguje on tego, że sąd *ad quem* w ogóle rozpoznał zarzuty, tyle tylko, że miał to uczynić, zdaniem obrońcy, w sposób niedostatecznie wnikliwy.

Lektura dalszej części uzasadnienia oraz motywów wskazanych w uzasadnieniu dowodzi, że skarżąca poddaje w wątpliwość wiarygodność zeznań głównego świadka oskarżenia K. S. w odniesieniu do popełnienia każdego z przypisanych S. F.–dwóch czynów. Już na wstępie godzi się jednak zaznaczyć, że

sposób podniesienia przez obrońcę skazanego tego zarzutu świadczy w istocie o kwestionowaniu przezeń ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd *a quo*, a następnie zaaprobowanych przez sąd odwoławczy. I tak, w odniesieniu do zarzutu z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 65 § 1 k.k., obrońca skazanego odnosi się do braku świadomości S. F. co do miejsca odbioru środków odurzających, a w konsekwencji przyjęcia błędnej kwalifikacji prawnej pierwszego czynu z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zamiast kwalifikacji z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz błędnego przyjęcia, iż S. F. z drugiego przypisanego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii uczynił sobie stałe źródło dochodu. W odniesieniu zaś do pozostałych zarzutów, obrońca konsekwentnie kwestionuje wiarygodność zeznań świadka K. S. sugerując wyprowadzenie z nich niesłusznych wniosków (zarzutu z pkt. 1 tiret drugie *petitum* kasacji analogiczny do zarzutu z pkt. 2 tiret pierwsze *petitum* apelacji) czy określając tegoż świadka „osobą pomawiającą i korzystającą z art. 60 § 3 k.k.”, a jako taką jej depozycje muszą znajdować potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach (zarzut z pkt. 1 tiret czwarte *petitum* kasacji analogiczny do zarzutu z pkt. 2 lit. b *petitum* apelacji). Sąd Apelacyjny w Katowicach miał jednak w polu widzenia każdy z ww. zarzutów i powołał się w zakresie każdego z nich na zgłoszone w apelacji okoliczności czy dowody, o czym dobitnie świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku (sekcja 3.5. uzasadnienia formularzowego). Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, sąd odwoławczy doszedł do słusznego przekonania, że S. F., wbrew jego wyjaśnieniom, wiedział o tym, że sprzedane przez niego A. N. za pośrednictwem K. S. 4 kg marihuany zostaną przewiezione do N. Dostrzegając mankamenty uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym przestępstwa przypisanego S. F. w pkt 8 wyroku, a mianowicie nie odniesienie się całościowo do wszystkich zebranych w tej kwestii dowodów świadczących o niewiarygodności wyjaśnień S. F. w tej kwestii, wskazał, że jednak wynika z niego, że odmawiając w kwestii wiedzy o tym dokąd ma trafić 4 kg marihuany wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. F. sąd ten opierał się nie tylko na wyjaśnieniach i zeznaniach K. S. ale także miał w polu widzenia zeznania świadków C. D. i F. S., którym co do przebiegu transakcji z S. F. co do zasady dał

wiarę. Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał szczegółowo w jakim zakresie i dlaczego wyjaśnieniom oskarżonego S. F., a także i zeznaniom A. N., K. S., C. D. oraz F. S. dał wiarę, a w jakim nie, z tym, że ocena ta dokonana została odrębnie co do każdego z tych dowodów, co wymuszone było układem obowiązującego formularza uzasadnienia wyroku. Trafnie uznał za „zupełnie gołosłowne” zarzuty podniesione w obu apelacjach jakoby depozycje K. S. co do przebiegu transakcji zakupu dla A. N. marihuany od S. F. były niekonsekwentne, chwiejne, niespójne i mało logiczne w przeciwieństwie do wyjaśnień S. F., które to zarzuty powielone zostały następnie w kasacji obrońcy skazanego. Trafnie też sąd odwoławczy przeprowadził analizę protokołów kolejnych wyjaśnień, a następnie zeznań K. S., w dalszym ciągu jednak kwestionowaną w kasacji, a bynajmniej nie dających podstaw do uznania ich za zmienne, niekonsekwentne czy też chwiejne, o czym szeroko wypowiedział się sąd w akapicie drugim na s. 17 w sekcji 3.5. uzasadnienia formularzowego wyroku. Sąd odwoławczy dokładnej analizie poddał też wyjaśnienia oskarżonego S. F., które wbrew twierdzeniom skarżącej bynajmniej nie były konsekwentne wskazując cyt.: „[p]oczątkowo bowiem w czasie śledztwa oskarżony nie przyznawał się do sprzedaży 4 kg marihuany za pośr. K. S. W czasie konfrontacji z K. S. w dniu 2 grudnia 2019 r. potwierdził złożone wówczas przez K. S. wyjaśnienia co do tego, że w 2016 r. sprzedał mu co najmniej 300 gram marihuany, jednak w dalszym ciągu przeczył dostarczeniu na zamówienie A. N. za pośrednictwem S. 4 kg marihuany wyjaśniając, że nie miał możliwości załatwienia większej ilości marihuany (k. 2459-2461, t. XIII). Dopiero po tej konfrontacji słuchany w dniu 10 grudnia 2019 r., zmieniając taktykę procesową, przyznał się do sprzedaży A. N. za pośr. K. S. 4 kg marihuany, przedstawiając okoliczności towarzyszące tej transakcji w istocie zbieżnie z relacją K. S., a przecząc jedynie swojej wiedzy o tym, że marihuana ta zostanie przemycona do N.”. W kontekście powyższego – jak prawidłowo przyjął sąd odwoławczy, a czego konsekwentnie nie chce przyjąć skarżąca – „skoro [...] ustalone zostało w oparciu o właściwie zebrane i ocenione dowody, że oskarżony S. F. współdziałał z C. D., K. S., T. W., a także z F. S. oraz A. N. w przemyśle do N. 4 kg marihuany, to zasadnie sąd pierwszej instancji uznał go winnym współsprawstwa przestępstwa z art. 55 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu

narkomanii”. W odniesieniu do zarzutu intencjonalnego składania przez K. S. nieprawdziwych wyjaśnień odnośnie wiedzy oskarżonego S. F. o przewożenie narkotyków do N. w celu poprawy swojej sytuacji procesowej, to i do tego zarzutu apelacyjnego sąd odwoławczy odniósł się w sposób rzetelny wskazując, że cyt. „K. S. decydując się na złożenie wyjaśnień obciążających inne osoby bez wątpienia liczył na uzyskanie złagodzenia kary, ale przecież dla uzyskania tego dobrodziejstwa nie miało znaczenia to czy oskarżony S. F. zostałby pociągnięty do odpowiedzialności odnośnie transakcji sprzedaży 4 kg marihuany na podstawie art. 56 ust. 3 czy też na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Istotne było w tym względzie ujawnienie wszystkich popełnionych przez niego przestępstw, jak również osób z nim współdziałających, niezależnie do tego jak i ich działania zostaną zakwalifikowane przez organa ścigania, a następnie sąd” (akapit pierwszy na s. 19 w sekcji 3.5. uzasadnienia formularzowego wyroku). Sąd odwoławczy równie rzetelnie odniósł się też do zarzutu z pkt. 1 tiret trzecie *petitum* kasacji – zarzut analogiczny do zarzutu z pkt. 2 tiret drugie *petitum* apelacji dotyczący nieprzesłuchania przez sąd pierwszej instancji w charakterze świadka przebywającego w N. T. W., słusznie uznając go za niezasadny. Wprawdzie T. W. był zleceniodawcą przemytu marihuany do N., ale jak wskazał sąd odwoławczy zarówno z wyjaśnień A. K., jak i K. S., C. D. i F. S., a także i z wyjaśnień oskarżonego S. F. wynika, że nie zajmował się on realizacją tej transakcji i nie kontaktował się z nikim w P. (w tym również z S. F.), zleciwszy załatwienie marihuany A. N., w związku z czym brak było podstaw do przyjęcia, iżby miał on wiedzę na temat tego czy S. F. wiedział o tym, że narkotyk przez niego zmówiony będzie przewieziony do N. Z kolei w odniesieniu do zarzutu błędnego przyjęcia, iż S. F. z drugiego przypisanego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. zarzut obraży art. 65 § 1 k.k. podniesionego uprzednio w apelacji w pkt. 2 *petitum*, a następnie powtórnego w drugiej części zarzutu z pkt. 1 tiret pierwsze *petitum* kasacji, to i do niego odniósł się sąd odwoławczy, słusznie uznając go za niezasadny cyt.: „[j]ak wynika bowiem z prawidłowych i niekwestionowanych przez oskarżonego ustaleń faktycznych w 2016 i w 2017 r. w czasie wielu transakcji sprzedał on K. S. co najmniej 300 gram marihuany za kwotę co najmniej 6 600 zł. Czynił to rzecz jasna

w celu osiągnięcia zysku, co oznacza, że handel narkotykami w tym okresie był dla niego dodatkowym źródłem dochodu przynoszącym mu systematyczne zyski”. Zasadności przyjęcia obostrzenia z art. 65 § 1 k.k., wbrew argumentom podnoszonym w apelacji, a następnie w kasacji, nie podważał bynajmniej fakt prowadzenia przez oskarżonego w tym czasie działalności gospodarczej i osiągania wysokich dochodów. Jak przypominał sąd odwoławczy cyt.: „w orzecznictwie sądowym, a także wśród przedstawicieli doktryny prawa karnego nie budzi przecież wątpliwości to, że dla przyjęcia obostrzenia z art. 65 § 1 k.k. nie jest konieczne wykazanie, iżby dochód z działalności przestępczej był dochodem jedynym, czy też głównym. Wystarczy, że jest to dochód dodatkowy i uzyskiwany regularnie”. Mając powyższe na uwadze należy uznać, że obrońca skazanego, kwestionując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa S. F. zarzuconych mu czynów, w sposób polemiczny próbuje przeforsować wersję wydarzeń korzystnych dla skazanego, która nie ma jednak umocowania w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, z którego jak uznał sąd pierwszej instancji, a zaaprobował sąd odwoławczy – wyłania się obraz wiarygodnych zeznań K. S., które uzasadniały oparcie na tym m. in. dowodzie rozstrzygnięcia ustalającego sprawstwo oskarżonego. Nie doszło przy tym do naruszenia żadnej ze wskazanych w tym zarzucie zasad postępowania, w tym zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), domniemania niewinności (art. 5 § 2 k.p.k.), prawa do obrony (art. 6 k.p.k.) czy też naruszenia podstawy faktycznej wyrokowania (art. 410 k.p.k.).

Przechodząc obecnie do analizy zarzutu wskazanego w pkt. 2 *petitum* kasacji należy stwierdzić, że sąd odwoławczy – wbrew twierdzeniom skarżącej – sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób respektujący normy prawne, regulujące postępowanie odwoławcze – w szczególności art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Obrońca skazanego S. F., przytoczyła w kasacji w zasadzie po raz wtóry prawie wszystkie zarzuty uprzednio wskazane i podniesione w apelacji, przy czym dokonała tylko odpowiednich stylistycznych modyfikacji zarzutów apelacyjnych, mających na celu skonstruowanie zarzutów formalnie (ale tylko „progowo”) spełniających warunki określone w treści art. 523 § 1 k.p.k. Ponadto autorka nadzwyczajnego środka odwoławczego posłużyła się w dużej mierze tą

samą argumentacją, którą powoływała w uzasadnieniu apelacji wniesionej od orzeczenia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 czerwca 2021 r. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę w swym orzecznictwie, że powtórzenie w skardze kasacyjnej zarzutów i argumentacji przedstawionej uprzednio w zwyczajnym środku odwoławczym może być skuteczne tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. (tj. bez wskazania czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne). W sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodzi, a uzasadnienie Sądu Okręgowego w Katowicach odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k.

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego, dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając zaś w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[PGW]

(r.g.)